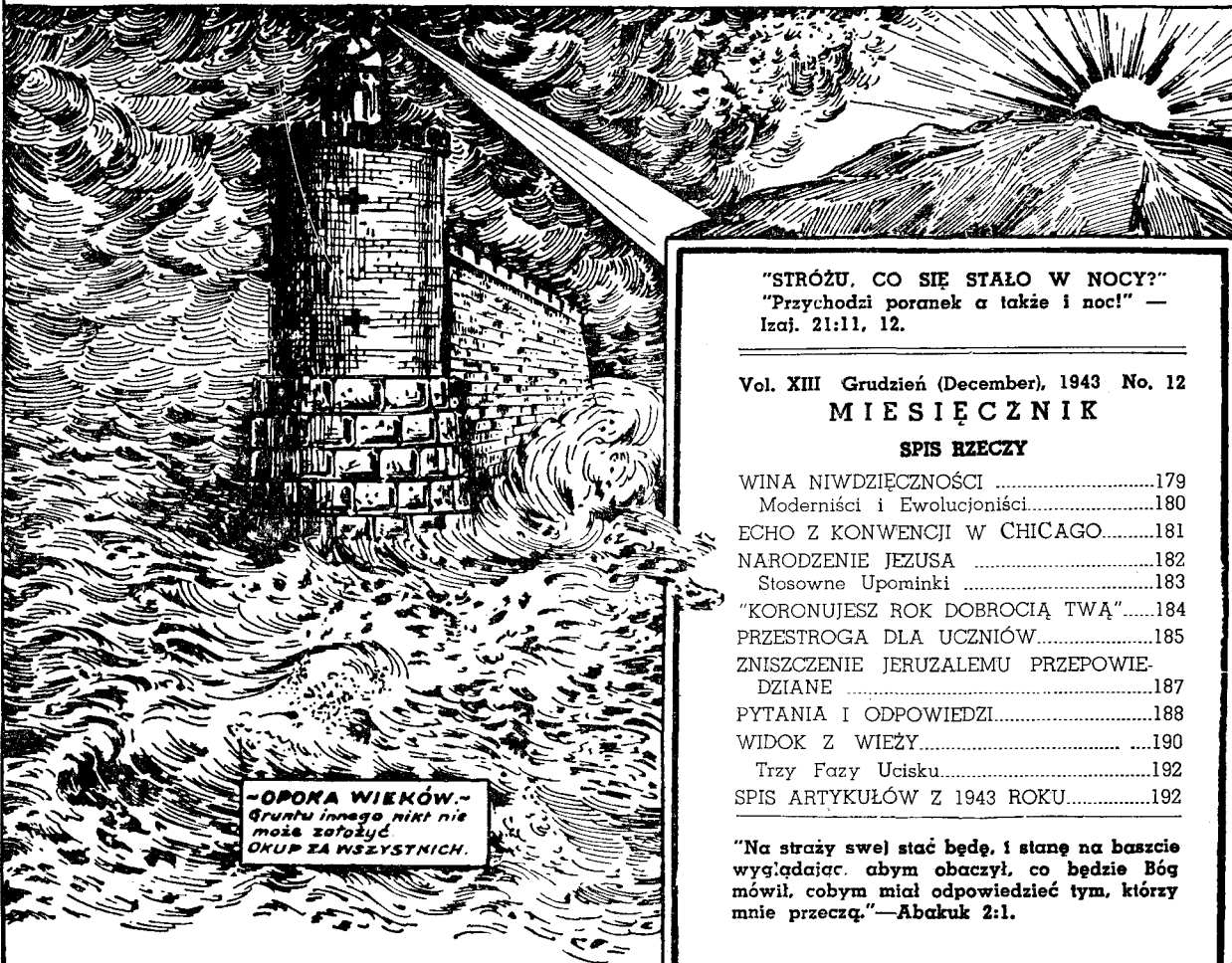




BRZASK

NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA.



-OPOKA WIEKÓW-
Gruntu innego nikt nie
może założyć
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XIII Grudzień (December), 1943 No. 12
MIESIĘCZNIK

SPIS RZECZY

WINA NIWDZIĘCZNOŚCI	179
Moderniści i Ewolucjoniści.....	180
ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO.....	181
NARODZENIE JEZUSA	182
Stosowne Upominki	183
"KORONUJESZ ROK DOBROCIA TWĄ".....	184
PRZESTROGA DLA UCZNIÓW.....	185
ZNISZCZENIE JERUZALEMU PRZEPOWIE- DZIANE	187
PYTANIA I ODPOWIEDZI.....	188
WIDOK Z WIEŻY.....	190
Trzy Fazy Ucisku.....	192
SPIS ARTYKUŁÓW Z 1943 ROKU.....	192

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wysładować, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, cobym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jednego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:18; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:3-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przy- prowadzić każde słowo pod wołę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wy- powiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdy przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako po- jednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- że nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY" - MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

RADIO ODCZYTU DLA LUDZI DOBREJ WOLI NADAJE

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.

co niedzielę w następujących miastach:

- Auburn, N. Y., ze stacji WMBO, 1310 kilocykli od 12:15 do 12:30 po południu.
- Chicago, Ill., ze stacji WGES, 1390 kilocykli, od 8:30 do 9-tej rano, a we środę od 6:45 do 7 wieczorem.
- Baltimore, Md., ze stacji WCMB, 1400 kilocykli, od 8:45 do 9:00 rano.
- Boston, Mass., ze Stacji WORL, 950 kilocykli, od 10:30 do 10:45 rano.
- Detroit, Mich., ze Stacji WJBK, 1490 kilocykli, od 3:45 do 4:00 po południu.
- Muskegon, Mich., ze stacji WKBZ, 1500 kilocykli, od godz. 8:15 do 8:30 rano.
- New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1480 kilocykli, od godz. 4:30 do 4:45 po południu.
- od godz. 8:45 do 9:00 rano.
- Niagara Falls, N. Y., ze stacji WHLD, 1290 kilocykli, kilocykli, o godz. 8:30 rano.
- Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140
- Stevens Point, Wis., st. WFHR, 1340 kil., 10:30-10:45 r.
- Racine, Wis., ze stacji WRJN, 1400 kilocykli, od 2:30

Odznaki — Korona i Krzyż

Donosimy niniejszym, że posiadamy na składzie odznaki — korona i krzyż — dla braci i sióstr, 10-karatowe czyste złote po \$2.75 i 10-karatowe pozłacane po \$1.75 za sztukę.

KONWENCJE LOKALNE

W dniach 24-go i 25-go grudnia, zgromadzenie ludu Pana w Springfield, Mass., Chicopee, Holyoke, Ludlow, Westfield, Mass., i Thompsonville i Suffield Conn., urządzają wspólnie dwudniową konwencję i uprzejmie zapraszają braci i siostry z okolicznych zgromadzeń o liczne wzięcie udziału w niej. Adres sali Vasa Hall, 35 Alden Street, Springfield, Mass. Bliższych informacji w sprawie konwencji udzieli sekretarz, br. J. Kwiatkowski, Shoemaker Lane, Agawam, Mass.

W dniach 25-go i 26-go grudnia b. r. jest urządzana dwudniowa konwencja w Detroit, Mich., w Sali Y. W. C. A., p. n. 2431 E. Grand Boulevard, pomiędzy Jos. Campau i Dubois, na którą zgromadzenie detroickie zaprasza wszystkich braci i siostry z okolicy o liczne przybycie. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. Grickiewicz, 3608 E. Palmer Avenue, Detroit, Mich.

W dniach 1-go i 2-go stycznia, 1944 roku, jest urządzana dwudniowa konwencja w New Yorku, w sali ACADEMY HALL, piąte piętnaste, pod literą E, 853 Broadway, narożnik 14-ej ulicy, New York, N. Y. Zgromadzenie brooklyńskie zaprasza braci i siostry o liczne przybycie i zapoczątkowanie tam Nowego Roku. Bliższych szczegółów udzieli sekretarz, br. P. Prystupa, 136 Elderts Lane, Brooklyn, N. Y.

W dniach 1 i 2 stycznia 1944 odbędzie się dwudniowa konwencja w Chicago, Illinois, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen Ave., na którą zgromadzenie chicagoskie zaprasza braci i siostry z okolicy o liczne przybycie, aby wspólnie zapoczątkować Rok Nowy 1944. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. Jezuit, 4115 S. Sacramento Ave., Chicago, Ill.

PISMA W TYM SAMYM FORMACIE

Większością zgromadzenia opowiedziały się, aby pisma nasze Brzask i Straż były nadal wydawane w tym samym formacie jak dotąd. Przeto zmiany w formacie nie będzie.

PROŚBA DO BRACI KSIĘGARZY

Czasami są nadsyłane zamówienia na jeden lub dwa egzemplarze pewnej książki, czy to Manny, Śpiewnika lub jakiej innej książki. Opłata nieraz przez pocztę jest taka sama za trzy egzemplarze co i za jeden egzemplarz. Przeto prosimy braci księgarzy o lepszą współpracę. Każde zgromadzenie winno mieć w zapasie książek dosyć na pojedyncze zapotrzebowania. To zaoszczędziłoby nam czasu i braciom pieniądze na kosztowne opłaty przesyłek. Dziękujemy za lepszą w tym względzie współpracę.



WINA NIEWDZIĘCZNOŚCI

Wdzięczność podnosi wartość otrzymanych dobrodziejstw

NIEWDZIĘCZNOŚĆ rodzi niezadowolenie i podkopuje szczęśliwość. — Prawdziwy chrześcijanin przyjmuje wszelkie w życiu doświadczenia z radością, wiedząc, że drogi Boże są sprawiedliwe. — Ci tylko mogą składać Bogu dzięki w całym tego słowa znaczeniu.

Pastor Russell przemawiał w Montrealu w Kanadzie na temat "Dziękczynienia," do którego użył tekstu z listu do Efezów (5:20): "Dziękując zawsze za wszystko Bogu." Po części mówił co następuje:

"Doświadczenia w naszym życiu do pewnego stopnia są takimi, jakie je sami czynimy. Każdy Badacz Pisma Św. powinien być filozofem; ponieważ mądrość pochodząca z góry jest najlepszą i najszlachetniejszą nauką. Paweł apostoł oświadcza, że tego rodzaju mądrość podnosi ducha zdrowego umysłu, a zdrowy zmysł musi koniecznie być zmysłem filozoficznym. Szemracze i ciągle narzekający na swój los nie są filozofami, lecz przeciwnie. Zdrowy zmysł przyjmuje rzeczy i okoliczności jak one się składają i stara się raczej wykorzystać je jak można najwięcej, zamiast być niezadowolonym, wynajdywać wady w Boskiej opatrności, sprawiać przykrość sobie i swemu otoczeniu.

"W każdym kraju i w każdym stanie prawdziwi chrześcijanie mają wiele powodów do zadowolenia i wdzięczności, chociażby mieli w życiu wiele trudności do przezwyciężenia. Wdzięczność ich nie pochodzi jedynie z powodu większej znajomości odnośnie panowania grzechu i śmierci. Prawdziwi chrześcijanie przyjmują różne przygody życia bez względu czy sprawiają radość, czy smutek, wierząc mocno, że cokolwiek Bóg dla nich przygotował, wszystko to ma służyć ku ich dobru, i że obowiązkiem ich jest poddać się zupełnie.

USPRAWIEDLIWIANIE SIĘ Z NIEWDZIĘCZNOŚCI

"Przyznajemy, że świat, przebudziwszy się z przesądów przeszłości, znajduje wiele przyczyn,

dla których nie poczuwa się do wdzięczności ku Bogu. Wspomnimy tu kilka z tych przyczyn, lecz nie dlatego, abyśmy je pochwalali, lub zgadzali się z nimi, lecz aby pokazać, że pojmujemy zapatrywanie niezadowolonych mas ludu.

"Moglibyśmy wskazać im lepszą drogę, drogę do zadowolenia i odpowiedniej szczęśliwości. Na skargi niezadowolonych, iż nie posiadają tylu wygod i przywilejów co bogacze, moglibyśmy odpowiedzieć, że nawet ludzie stosunkowo biedni w tym kraju przyzwyczaili się do marnowania wielu rzeczy, które gdyby posiadali ludzie innych krajów, czuliby się bardzo wdzięcznymi. Nie wszyscy oceniają dobrodziejstwa, jakie Bóg zsyła na ten kraj. Odkrycia, wynalazki, ulepszenia i wygodny rozmnożyły się do tego stopnia, że nawet najubożsi w tym kraju mogą korzystać z wielu wprowadzonych dobrodziejstw, na przykład: szkoły, biblioteki, parki, ulice brukowane i dobrze oświetlone, tania jazda itp. rzeczy, o których naszym przodkom ani się śniło. Czy możemy pożądać więcej, jeżeli nie oceniliśmy tego, co posiadamy i nie okazaliśmy się wdzięcznymi za dobrodziejstwa dotąd otrzymane?

"Lecz powie ktoś: 'nasi przodkowie byli za-bobonnymi i dlatego dziękowali Bogu za wszystko, za słońce, za deszcz itp. Myśmy doszli do przekonania, że to jest dzieło natury, przeto nie potrzebujemy dziękować nikomu. Nasi praojcowie dziękowali Bogu za uwolnienie ich z poddaństwa, lecz my uważamy, że do wydobywania się z niewoli i poddaństwa potrzeba urządzić powstanie, użyć odwagi i męstwa. Nasi przodkowie, gdy który powstał z choroby, dziękował Bogu, że nie umarł i nie poszedł do piekła na wieczne męki, my zaś uważamy, że on powinien podziękować doktorowi, iż go wyleczył i że nie trzeba bać się piekła i wiecznych męk, bo o ile rozumiemy, to nauka ta jest błagą.

"Co się tyczy przyszłości, ludzie inteligentni i uczeni nie wiedzą nic więcej od nas. Ludzie uczeni twierdzą, że rodzaj ludzki postępuje naprzód

według naturalnego prawa rozwoju; że Bóg nie ma z tym nic do czynienia, a co się tyczy przyszłego życia, że nie możemy się spodziewać innego jak jedynie, że w dalekiej przyszłości będziemy reprezentowani w naszym pokoleniu, lecz na wyższej stopie. Można zatem łatwo zrozumieć, dlaczego 'Dzień Dziękczynienia' uważamy jako zabytek średniowiecza."

ODPOWIEDŹ NA POWYŻSZE ARGUMENTY

"Odpowiedź nasza musi być dwojaką, to jest: filozoficzną i rozbiorową:

"1) czy wzrastająca liczba panteistów i ateistycznych ewolucjonistów nie jest niefilozoficzną? Oni przyznają, że otrzymują dobrodziejstwa przewyższające te, jakie posiadali ich przodkowie i w miarę otrzymywania tych dobrodziejstw wzrasta także ich niezadowolenie i czują się nieszczęśliwymi. Czy prawdziwa filozofia nie wskaże im, że utrata szczęśliwości nie pochodzi z powodu wzmagających się dobrodziejstw, lecz z powodu niewłaściwego postępowania i niewdzięczności, z jaką te dobrodziejstwa były przyjmowane. Czy sama filozofia, oprócz Biblii i religii, nie zrobiłyby im zarzutu, nawet gdyby ich teoria była prawdziwą, to jest, że nie byłoby rozumnie żywić w sobie myśli i uczucia sprowadzające niezadowolenie i nieszczęśliwy stan człowieka?

"2) Kto może nam dowieść, że nie masz żywego i prawdziwego Boga? że istnieje tylko natura, bezwiedna siła? Kto może wytłumaczyć nam moc, która utrzymuje naszą ziemię w jej biegu po swej drodze, przez co mamy lato i zimę, zimno i gorąco, która dała nam góry i doliny, pagórki i równiny, urozmaicenie, która napełniona jest najużyteczniejszymi minerałami oczekującymi, aby geniusz ludzki pod kierownictwem Bożym mógł sprowadzić nowe dobrodziejstwa dla ludzkości? Jaka filozofia na świecie może udowodnić, że te wszystkie rzeczy stały się trafunkiem?

Zabobonne i nedorzeczne wierzenia przeszłości zakryły przed naszym umysłem wszechwiedzę i mądrość naszego Stwórcy. Lecz tak, jak światło elektryczne zastąpiło świece łojowe dawnych czasów, tak podobnie dzisiaj Słowo Boże przyświeca tym, którzy mają otwarte oczy wyrozumienia i mogą oglądać jego piękność.

Teraz, co do odwagi, męstwa, patriotyzmu i idei o wolności, dzisiejsi postępowcy nie mogą się wiele chlępić i wynosić nad ludzi z czasów feudalnych (lennicznych). Przeciwnie, dosyć wskazać na patriotyzm, który wydał Magna Charta. (Nadanie wolności ludowi przez króla angielskiego Jana w roku 1215). Patriotyzm, który był na równi szlachetnym i dzielnym z dzisiejszym, jeśli go nawet nie przewyższył. Uwolnienie się z pod przesądów przeszłości jest wynikiem rozszerzenia

edukacji, i nie potrzebujemy dziękować sobie, ani naszym praojcom za rozmnożenie się umiejętności, lecz Bogu, ponieważ ona przyszła wbrew oporu i opozycji ludzi bogatych i obojętności ze strony biednych. Stało się, ponieważ czas właściwy, zamierzony przez Boga, nadszedł. — Daniel 12:4. Dz. Ap. 3:19-21.

MODERNIŚCI I EWOLUCJONIŚCI

Musimy przyznać ze wszystkimi ludźmi myślącymi, że nauki i dogmaty stworzone w wiekach średnich były nedorzeczными. Nadto utrzymujemy, że nauka odnosząca się do męczenia i torturowania umarłych jest bezpodstawną, stworzoną na zabobonnej bojaźni, do czego posłużyły obrazy symboliczne znajdujące się w Piśmie Św., lecz zostały wykrecone w taki sposób, by podtrzymywały błędne nauki średniowiecza, fałszywie przedstawiające Boski charakter. Odrzucenie nedorzecznych teorii i nauki nie ma znaczyć, aby zaprzeczało istnieniu Inteligentnego Stwórcy. Bynajmniej nie odmawia Mu, iż jest Bogiem Miłości i Mocy, jak to Pismo Św. dowodzi. Uwolnienie się od zabobonnych nauk wcale nie przeszkadza rozumnemu twierdzeniu, że grzech i śmierć panują i że jedyną podstawą naszej nadziei jest zmartwychwstanie w czasie chwalebnego panowania Dawcy Żywota, który sprowadzi błogosławieństwo na cały rodzaj ludzki.

"Że ludzkość znajduje się w stanie upadłym, słabym fizycznie, umysłowo i moralnie, nikt nie może zaprzeczyć. Ewolucjoniści nie mogą powiedzieć, aby Pismo Św. było w błędzie, iż twierdzi, że powodem obecnych słabości (moralnych, umysłowych i fizycznych) jest grzech, który nawiedził rodzaj ludzki. Nie mogą także dotąd udowodnić pokrewieństwa między człowiekiem a małpą. Jeżeli ci uczeni twierdzą, że człowiek powstał z małpy, to czy nie można przypuścić, że małpa jest zwyrodniałym człowiekiem?

"W przeciwieństwie do nedorzecznej teorii o pochodzeniu człowieka z małpy daje się zauważyć, że rodzaj ludzki wogóle, a szczególnie ludzie niskiego stanu, posiadają zdolności umysłowe, których rzadko kiedy używają i nie rozwijają ich w sobie. Nie są to organy niższych popędów, lecz wyższych, to jest władze szlachetniejsze. Te zdolności umysłowe są w uśpieniu, wyczekują pobudzenia do czynności. Fakt ten popiera nauka Pisma Św., które twierdzi, że rodzaj ludzki jest w stanie upadłym i że bardzo mało jest takich, którzy żyją odpowiednio i korzystają ze zdolności nawet upadłego ich organizmu.

"Teoria ewolucjonistów, która twierdzi, że człowiek żyje i umiera jedynie dla propagowania generacji, może być podniętą dla niektórych ludzi, lecz według naszego przekonania, takich jest mało.

O wiele większe zainteresowanie sprawia nauka Pisma Św., która dowodzi, że obecny czas jest nocą, podczas której nasi przyjaciele, nasi bliźni i my sami jeden po drugim zasypiają w śmierci, i że nieskończona Boża Mądrość, Moc i Miłość przygotowały powstanie umarłych, tak sprawiedliwych jak i niesprawiedliwych; sprawiedliwi powstaną do czci, chwały i żywota wiecznego; zaś niesprawiedliwi powstaną na sąd, do warunków zupełnie odmiennych od obecnego stanu panowania grzechu i śmierci, to jest będą pod panowaniem Księcia Pokoju, mając sposobność w ciągu tysiąca lat podnieść się z upadku, poczym nastąpi nagroda żywota wiecznego dla wiernych i posłusznych.

DZIĘKCZYNIENIA CHRZEŚCIJAN

“Święty Piotr, odzywając się do chrześcijan, mówi: ‘Jakimiż wy być powinniście.’ Podobnie moglibyśmy powiedzieć: Jak ważnym powinien być Dzień Dziękczynienia dla chrześcijan. Lecz ten dzień dziś wiele stracił znaczenia religijnego, znanego naszym przodkom. Pomimo błędnych nauk i wierzeń utworzonych przez ludzi, nasi przodkowie wierzyli w podanie Pisma Św. o pierwotnej doskonałości ludzkiej, upadku, potępieniu i odkupieniu dokonany przez Jezusa i możebnym przywróceniu człowieka do łaski Bożej. Te prawdy stanowiły podstawę ich wiary w Boga i powodowały do składania dziękczynienia Bogu, za urodzaj minionego roku, a jeżeli wszelki datek dobry i doskonały pochodzi od Boga, to powinien być odpowiednio przyjęty z uznaniem i wdzięcznością.

“Dziś jednak mamy więcej pozorów pobożności niż mocy, bo w znacznej mierze wiara została podkopana przez nauki Modernistów i Ewolucjonistów, którzy przez ostatnich lat pięćdziesiąt pracowali z powodzeniem. Dlatego Bóg dobrze zapy-

tuje przez proroka: ‘Któż uwierzył kazaniu naszemu?’ — Kto wierzy nauce Boskiej, kto widzi i pojmuję, że Ramię Jehowy ma udział w sprawach świata? — Izajasz 53:1 i Jan 12:37, 38.

“Ktokolwiek mieni się być chrześcijaninem, a stracił wiarę w Boga i Jego Słowo, to z pobożności jego pozostał tylko pozór, lecz bez mocy. Pomimo to tu i tam między wszystkimi narodami i we wszystkich kościołach i sektach chrześcijańskich znajdują się wierne dusze, pomieszczone przez obecny stan rzeczy, wołające do Boga o światło, oceniające dary Boże i dziękujące Mu za nie pomimo, że nie zupełnie pojmują wszystkiego, co ich otacza.

“Święty Piotr oświadcza, że Nowy Okres, czyli Królestwo Chrystusowe, poprzedzi Gwiazda Poranna — Jutrzenka — która zaświeci w sercach wiernego ludu Bożego na początku Brzasku Tysiącletniego Dnia. (2 list Piotra 1:19.) Słońce Sprawiedliwości jeszcze nie weszło, lecz wielu z ludu Bożego spostrzega jasne światło rzucające swe promienie na Słowo Boże, będąc przeświadczeni, że ono pochodzi od Boga, że przygotowuje ich przez lepsze wyrozumienie Jego Słowa do ocenienia chwalebego świadectwa miłosierdzia Bożego, które rozproszy ciemność, przesąd, grzech i śmierć.

“Ci jedynie mogą składać dziękczynienia w całym tego słowa znaczeniu, ponieważ oni tylko mogą wyrozumieć Plan Boży i ocenić słowa naszego tekstu. Zachęcamy przeto wszystkich, aby byli wdzięcznymi i dziękowali Bogu za otrzymane dobrodziejstwa ‘śpiewając i grając w sercach swoich Panu,’ wyczekując cierpliwie rozwinięcia i wypełnienia się Boskich zamiarów, będąc zapewnieni, że one przewyższą wszelkie nasze myśli i oczekiwania.” — **KAZANIE.**

ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Panu bracia i siostry:

Niniejszym dzielimy się z Wami wszystkimi tą radością i błogosławieństwami, jakich z łaski naszego Ojca Niebieskiego doznaliśmy na jednodniowej uczcie duchowej, która odbyła się w niedzielę, dnia 28-go listopada, w Chicago, Ill.

Wykłady były budujące, siedmiu braci służyło wykładami; zachęcali zgromadzonych do wytrwałości na tej drodze aż do zwycięstwa, a szczególnie w tym czasie pożogi wojennej. Bracia się zjechali z okolicznych zborów, z Detroit, Mich.; South Bend, Ind.; South Chicago; Gary i Hammond, Ind.; z Muskegon, Mich.; z Milwaukee, Wis.; z Covert i South Haven, Mich.; z Kenosha, Wis.; z Harvey, Ill.; z Chicago Heights i z Aurora — z górą 300 osób było zgromadzonych. Radością i nadzieją ożywiony lud Boży zgromadził się na wspomnianą ucztę, aby się wzmacnić i nakarmić dobrymi rzeczami duchowymi. Błogosławieństwo Boże było widoczne i nastrój duchowy był nader podniosły, co uwidoczniło się na twarzach uczestników. Również był przygotowany obiad na sali bardzo smaczny; siostry miejscowe zajęły się

obsługą obiadową. Następnie było dane sprawozdanie. Ogólny dochód ze sali i z kuchni był \$182.65, a rozchód \$50.02; pozostało w kasie \$132.63 i sumę tę uczestnicy konwencji uchwalili ofiarować na pracę Pańską ogólną. Wierzymy, że ta nasza skromna uczta była rzeczywiście ucztą bratniej społeczności i miłości.

Oby te błogie uczucia i zachęty otrzymane na tej uczcie pozostały jak najdłużej w umysłach i sercach uczestników i aby rozbudzały w nich coraz większą wiarę, nadzieję i szczerą nie obłudną miłość. Z pewnością, że uczta ta pozostanie w pamięci uczestników na długi czas. Przeto niech będzie cześć i chwała Ojcu naszemu niebieskiemu i Zbawicielowi świata za ich dary i łaski nam udzielone dotąd i prosimy Go nadal o Jego święte kierownictwo dla wszystkiego ludu Jego znajdującego się po całym obliczu ziemi.

Po prześpiewaniu pieśni “Zostań z Bogiem” i serdecznym pożegnaniu, uczestnicy rozjechali się w swoje strony, rozradowani i wzmacnieni na duchu Boskim Słowem prawdy, za co niech dzięki będą Ojcu Niebieskiemu, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Sekr. J. J.

NARODZENIE JEZUSA

Lekcja z Ewangelii według Św. Łukasza 2:1-16

Dziś się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.” — Łuk. 2:11.

JE CHRYSTUS PAN egzystował pierwiej, zanim stał się człowiekiem, jest jasno przedstawione w Piśmie Świętym. Zob. Jan 17:15. 2 Kron. 8:9. Jan 1:1-3, 10. Ef. 3:9. Kolos. 1:15-17. Żyd. 1:2. Obj. 4:11.

Ta przemiana stała się w cudowny sposób, która jak wszystkie cuda przechodzą ludzkie pojęcie, a zdziałaną z potrzeby, której żadne prawo naturalne nie mogło wykonać. Nauka o Boskim planie zbawienia, który tego wymagał, przemawia do umysłu myślącego człowieka, kierującego się Pismem Świętym. Syn Boży stał się ciałem, aby mógł to ciało, czyli człowieczeństwo, oddać za życie świata; bo jak przez człowieka (Adama) przyszła śmierć, tak przez człowieka (“Chrystusa Jezusa”) mogło nastąpić powstanie z umarłych. — Jan 1:14; 6:51. 1 Kor. 15:21.

Innymi słowami mówiąc, został przemieniony z istoty duchowej na istotę ludzkiej natury, aby oddając życie Swoje za życie świata, mógł dać zupełnie równoważną cenę — okup za to, co było utracone.

Z konieczności musimy ominąć wiele punktów ciekawych, a mających łączność z narodzeniem Jezusa, np. wiele prorostw przepowiadających Jego przyjście (1 Moj. 3:15; 22:18; 49:10. 2 Sam. 7:12-16. Izaj. 9:6, 7; 11:1-9. Dan. 9:24 i wiele innych), jako też zwiastowanie Jego narodzenia (Łuk. 2); data Jego narodzenia (Zob. 2 tom); Jego pochodzenie z linii Dawida i Abrahama, Jego Boskie pochodzenie jako jednorodzonego Syna Bożego, a na ostatek stan świata podczas Jego urodzin. Lecz te rzeczy każdy może sam przepatrzyć. Nie możemy jednak pominąć ostatniego punktu, by nie zauważyć dowodu, że Pan Bóg przygotował sprawy świata, aby się wypełniło co On zamierzył w Swoim planie. 1) Świat w owym czasie zażywał pokoju, państwo Rzymskie podbiło pod swoją władzę cały ówczesny świat i wszyscy ludzie mniej lub więcej wyczekiwali przyjścia Mesjasza (Łuk. 3:15) według przepowiedni proroków narodu żydowskiego, których słowa były znane po całym świecie, przeto nagle zwiastowanie Jego urodzin zwróciło na siebie uwagę, co niebyłoby możebne gdyby nie panował pokój.

2) Język grecki był podówczas w powszechnym użyciu przez uczonych i doskonałym narzędziem do ogólnego porozumiewania się ludzi między sobą. W ten sposób wszystko było przygotowane, aby w czasie właściwym język ten mógł być dobrym narzędziem do głoszenia Ewangelii Nowego Testamentu.

3) Pisma Starego Testamentu, pisane w języku hebrajskim, zostały przetłumaczone na język grecki na trzysta lat przed narodzeniem Chrystusa (przekład ten nazywa się Septuginta). Żydzi, będąc rozproszeni między wszystkimi narodami, starali się zapoznawać ich z naukami Starego Testamentu, szczególnie prorostwami odnoszącymi się do przyjścia ich króla-Mesjasza.

4) Był to także czas rozwoju umysłowego, w którym ludzie interesowali się różnymi ważnymi rzeczami. Zatem okoliczności w tym czasie bardzo sprzyjały ogłoszeniu tego nadzwyczajnego wydarzenia, to jest przyjścia Zbawiciela świata. Nastąpiła zupełność czasów, a pod kierownictwem Opatrzności warunki zupełnie dojrzały.

Jest godnym uwagi fakt, że zwiastowanie urodzin Zbawiciela nie było uczynione światu, za który przyszedł umrzeć, ani Izraelowi, wybranemu ludowi Bożemu, ani nawet nie wszystkim takim, jak Symeon i Anna, którzy przez długi czas wyglądali nadziei narodu Izraelskiego. Wyjątek stanowiła gromadka pasterzy pilnująca w nocy swej trzody. Wielka prawda miała być przyjęta wiarą, a posłana być miała przez mało znaczące ludzkie narzędzia, na ten cel wybrane od Boga. Ktokolwiek wzgardził tymi narzędziami, okazał się niegodnym wesolej nowiny.

Zwiastowanie było tego rodzaju, że z nim nauka dzisiejszych teologów nie może się zgodzić; ich nauka głosi prawie zupełnie przeciwną nowinę, t. j. wieczne męki prawie dla wszystkich ludzi, bo wszystkim niedostaje chwały Bożej, a więc mało jest takich, co mogliby mieć nadzieję zbawienia. Anioł zaś zwiastował: “Radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi; iż się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan w mieście Dawidowem.”

Poselstwo, które Anioł zwiastował, było: odkupienie, naprawienie wszystkich rzeczy i żywot wieczny wszystkim, co przyjmą warunki, to jest wiarę w Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela i czynią pełną poprawę życia, czyli odstąpią od wszelkiego grzechu i nieprawości, a zaczną uprawianie sprawiedliwości. Chrystus się narodził na to, aby się stał Zbawicielem przez danie życia Swego za świat jako okup. Ta wielka wiadomość — ten prawdziwy cud Boskiej dobroci i miłosierdzia dla upadłych i na śmierć skazanych ludzi — została przyjęta chłodno i obojętnie. Napisano jest, że przyszedł do Swojego ludu (żydów), ale Go swoi nie przyjęli, chociaż powiadomieni o fakcie i ważności sprawy, jednak nie okazali wiary, ani zainteresowania.

Oceńły jednak zastępy aniołów, czego nie ocenili ludzie i nie oceniają prędeż, aż ich wzrok i słuch zostanie przywrócony, gdy usłyszą wołanie: "Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie."

Ważności tego ludzie nie będą mogli prędeż zrozumieć i ocenić aż Chrystus w Swym Tysiącletnim Królestwie podniesie ich z upadku, degradacji i grzechu, i przyprowadzi stopniowo do doskonałości.

W. T. 1673.

NARODZENIE PAŃSKIE

Jak po wszystkie minione lata, tak też i w tym roku nominalny świat chrześcijański przygotowuje się do obchodzenia Narodzenia Pańskiego, podczas ustalonej błędnej daty, dnia 25-go grudnia. Około tej daty pasterze nie paśli swych stad nocą w polu, aby mogli powitać nowonarodzone Dziecię, onego Mesjasza, o którym im anioł zwiastował: "Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi."—Łuk. 2:10.

Właściwa data na Narodzenie Pańskie przypada około 1 października, ale przyjęta przez nominalne chrześcijaństwo data nie przeszkadza ludowi Bożemu do wykorzystania sposobności do opowiedzenia o znaczeniu posłannictwa anielskiego obecnie zbolątemu i wzdychającemu stworzeniu tej generacji, która kąpie się w morzu łez i w strasznym przelewie krwi ludzkiej. Owszem, sposobność ta zostanie należycie wykorzystana przez tych, którzy zostali odrodzeni przez Słowo Prawdy. Będzie ich rozkoszą rozwieszczyć i wytłumaczyć prawdziwe znaczenie tego chwalebnego poselstwa w tym stosownym czasie, kiedy Boski gniew jest już wylewany przeciw złym siłom duchowym i niesprawiedliwym systemom ziemskim, które są kruszone, aby na ich gruzach było ustanowione Królestwo Pokoju i Ładu.

Dobrze jednak będzie gdy zostanie wzięte pod rozważę, że kiedy głosimy, iż to Królestwo będzie królestwem pokoju i ładu, jest wymagany aby pokój i ład były w pośrodku nas. Jest wymagany, abyśmy czynem dowiedli, że jesteśmy godni do rozwieszczania tego chwalebnego posłannictwa. Jeżeli wszystkie narody, choć najbardziej rozwścieklone przez onego przeciwnika Bożego, zostaną zjednane i będą cieszyć się pokojem zwiastowanym, to głosiciele tego poselstwa mają już teraz doznawać tego pokoju, żyć w zgodzie i jedności jedni z drugimi. I to jest obowiązkiem każdego naśladowcy Pańskiego, mianowicie usilne naśladowanie pokoju ze wszystkimi ludźmi i prowadzenia świątobliwego życia. — Żyd. 12:14.

Innymi słowy, jeżeli chcemy głosić światu o pokoju, o jedności, to najpierw zastosujemy się sami

do tego, abyśmy żyli z drugimi w pokoju i zgodzie. W przeciwnym razie nasze głoszenie nie miałoby posłuchu. Czynem pokażemy, że pokój, jedność i braterstwo będzie w całym świecie. Zaczniemy to przede wszystkim od naszego własnego domu, od naszego zgromadzenia, w pośród tych, z którymi obcujemy.

Przeto wytłumaczmy znaczenie tego anielskiego posłannictwa z czystym sercem wobec swych współbraci, a wtedy spełnimy część piękną pracy, wtedy zajmimy właściwe stanowisko prawdziwych zwiastunów pokoju i Bóg taką pracę hojnie pobłogosławi. Jeżeli zajdzie potrzeba komukolwiek z poświęconych do wynalożenia kosztu na osiągnięcie tego stanowiska, to ten koszt będzie bardzo znikomym wobec wynagrodzenia, jakie otrzyma od Ojca Niebieskiego. Kosztem tym jest upokorzenie, pokonanie swego "ja," przemożenie upartej ludzkiej natury. Trzeba pamiętać o tym, że "Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje."

Ktokolwiek dozna tej łaski, to otrzyma naprawdę najlepszy i najchwalebniejszy podarek, będzie miał upominek nad upominki. Przeto ilu zechce zdobyć tego rodzaju upominki? Jeżeli gdziekolwiek niema zgody wśród braci, pogódźmy się jedni z drugimi, darujmy sobie stare urazy i ten okres na tym padole płaczu, żyjmy w pokoju, życzymy sobie wzajemnych błogosławieństw i módlmy się jedni za drugimi, aby Bóg dał nam wszystkim zwycięstwo.

STOSOWNE UPOMINKI

Ponieważ ludzie na ogół darzą się rozmaitymi podarkami, podajemy kilka sugestij co do stosownych podarków. Sympatykom prawdy posłać Biblię, podręczniki Wykładów Pisma Św., albo zaprenumerowanie jednego z naszych pism — Brzasku lub Straży. Choćby jedno z tych będzie pamiątkowym upominkiem i bardzo stosownym i zgodnym z posłannictwem anielskim. Dla poświęconych Manna lub śpiewnik.

Wszystkiemu ludowi Bożemu ślemy szczerze życzenia, aby Ojciec Niebieski hojnie błogosławił w opowiadaniu radosnego poselstwa, że Pan obejmuje Swą władzę i ustanawia Swoje Królestwo.

ZARZĄD PRACY MIĘDZYBOROWEJ.

Jak Dobry Stwórca

Jak dobry Stwórca Bóg,
On zsyła tyle łask
Dla dobra Swoich wiernych sług.
I daje prawdy blask.
Sam Syna Swego dał,
By świat odkupił krwią,
By człowiek dobroć Ojca znał
I poznał marność swą.

“KORONUJESZ ROK DOBROCIAŁĄ TWĄ”

SŁOWA PROROKA DAWIDA z Psalmu 65:12 są godne wzięcia pod szczególną uwagę, a to przy zakończeniu roku bieżącego, w którym świat doznał strasznych klęsk i wobec czego są nawet złorzeczenia, lecz przez tych, którzy nie są świadomi Biskiego Planu i jego zarysów. Tylko prawdziwi naśladowcy Pana mogą złożyć oświadczenie w słowach Psalmisty — “Koronujesz rok dobrocią Twą.”

Jak w świecie są robione obliczenia z zysków i strat, tak też dobrze będzie, gdy każdy przeprowadzi rachunkowość swych zysków duchowych. Czy osiągnął jakie zyski duchowe w minionym roku? Jakie jest obecne jego stanowisko wobec Ojca Niebieskiego w porównaniu do tego, jakie zajmował w roku ubiegłym? Czy wiara jego jest bardziej utrwaloną z końcem roku 1943, niż była w roku poprzednim?

Możnaby wiele więcej pytań postawić do przeprowadzenia ścisłego stanu każdej osoby poświęconej, ale gdy powyższe trzy pytania zostaną odpowiedziane, wtedy będziemy mogli widzieć czy został osiągnięty jaki zysk duchowy, czy też poniesiona strata w minionym roku. Naturalnie odpowiedzi te mają być dane samemu Panu, a nie przed żadnym człowiekiem. I jeżeli będą widziane zyski, wtedy każdy z poświęconych z radością powtórzy te słowa: “Koronujesz rok dobrocią Twą.”

Ale gdy kogokolwiek rachunkowość przeważy się do kolumny strat, to co wtedy należy uczynić? Oczywiście taki stan nie zasługuje na pochwałę, to jednak nie może być beznadziejnym. Jeżeli ktoś jest w stanie dopatrzeć się swych strat i postanawia je nadrobić w roku następnym, to niech z całą wiarą to uczyni i usiłuje postanowień swych dotrzymać i przy pomocy Bożej nadrobić co stracił w roku minionym.

Może kto zapyta, jak można zacząć do przeprowadzenia duchowej rachunkowości? Trzeba użyć probierza lub odpowiedniej miary. Słowo Boże jest tym probierzem. Apostoł Paweł nazywa je “zwierciadłem.” Jeżeli komu jest dogodniej użyć to Słowo Boże jako zwierciadło, to niech do swej rachunkowości duchowej je w ten sposób zastosuje. Inni mogą użyć jako probierz czyli miarę. Rozdział piąty Ewangelii Mateusza może być wielce pomocnym do przeprowadzenia takiej egzaminacji. Są tam dobre wskazówki Mistrza dla Jego naśladowców. Ktoś może przeczytać kilka wierszy na początku i powiedzieć: “Według tych wskazówek starałem lub starałam się postępować, a jednak spotkały mnie straszne doświadczenia i prześladowania w roku minionym.”

Trzeba przeczytać cały rozdział, aby dowiedzieć się dlaczego tak mogło być. W wierszach 11 i 12 czytamy: “Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie. Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali proroki, którzy byli przed wami.”

Jaki wobec powyższego cytatu może być zysk? Apostoł Piotr powiada, że kiedy Panu “złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sędzi.” (1 Piotr 2:23.) Jeżeli ktoś przynajmniej starał się w taki sposób postępować, taki może poczytać to sobie za wielki zysk duchowy.

Taksamo pomocne jest do przeprowadzenia ścisłej egzaminacji wypowiedzenie Pana: “Nowe przykazanie daję wam, abyście się społecznie miłowali.” Ono najbardziej może zmierzyć lub odzwierciedlić nasz stan duchowy i wykazać nam zysk lub stratę. Przeto z modlitwą do Pana przeprowadźmy takie obliczenie.

Naogół możemy powiedzieć, że Pan błogosławił okres ostatniego roku. On dawał nam sposobność służenia Swej świętej sprawie. Dawał nam możność świadczyć o Jego Królestwie i zlewał swe łaski tym, którzy brali udział w tej chwalebnej pracy. On zrządził, że przyszło ściślejsze zrozumienie między Jego ludem. Nie można powiedzieć, że ono przyszło w stu procentach, gdyż są bracia, którzy na tę sprawę patrzą z ujemnego punktu. Ale to jest trudno, aby w tym czasie mogło być inaczej. My uważamy za kierownictwo Pańskie, że sprawa połączenia została doprowadzona do skutku. Poczytujemy sobie za wielki przywilej “znosić jedni drugim w miłości.” Uważamy taksamo za swój obowiązek, aby “zachować ducha w związku pokoju,” gdyż “jedno jest ciało i jeden duch . . . w jednej nadziei powołania naszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest.” — Efez. 4:1-15.

Naogół uważamy to za wielki zysk duchowy. Ale jeżeli niektórzy bracia inaczej tę sprawę pojmują, nie potępiamy ich. Uważamy ich nadal za braci. Nie przeszkadzamy im w niczym i według rad Pisma Św. o nich źle mówić nie będziemy. Owszem, może będzie jaka korzyść i z tego, że narazie niema zupełnego zrozumienia. Pan sam najlepiej o tym wie i On pokieruje sprawami ludu Swego. Kończąc rok 1943 możemy z Psalmistą powiedzieć dobrotliwemu Ojcu Niebieskiemu — “Koronujesz rok dobrocią Twą.”

PRZESTROGA DLA UCZNI

Łukasz 22:24-37.

Złoty tekst — “Tego tedy bądźcie o sobie wyrozumienia, które było w Chrystusie Jezusie.” — Fil. 2:5.

CHOCIAŻ przez trzy lata dwunastu apostołów było w ścisłej łączności z Jezusem, którzy przez tę łączność otrzymali wiele korzyści i błogosławieństw, to jednak dla nich było wiele jeszcze rzeczy do nauczenia się; jedną z tych lekcji, którą Jezus usiłował wpoić w ich umysły, to była pokora i zapomnienie o samych sobie przy usługiwaniu innym. Podstawą tej lekcji była dyskusja poprzedniego wieczora przy wieczerzy, kiedy spór toczył się pomiędzy nimi, kto z nich miał być większy. Po wyższy opis zdaje się wskazywać, że dyskusja rozpoczęła się z Piotrem; widocznym jest, że oni wszyscy byli wplątani, albo przynajmniej zainteresowani w tej dyskusji, a odpowiedź Pana była dana wszystkim, podczas gdy pewna część odpowiedzi skierowaną była specjalnie do Piotra. Piotr był jednym z najbardziej wybitnych i czynnych apostołów, który przez swoją gorliwość i energię stał się przodującym, jak on sam mógł to w pewnej mierze zauważyć, a inni bezwątpienia byli tego samego zdania.

Lecz Pan zauważył coś, czego apostołowie widocznie nie spostrzegli, że choćby małe wywyższenie mogłoby się stać niebezpiecznym sidłem, o ileby nie było pohamowane wielką uniżonością. Z tego powodu była dana przestroga uczniom, a specjalnie Piotrowi, mianowicie przeciwko ambitnemu wywyższeniu samego siebie i wszelkiej wyniosłości: — Ta lekcja przestrogi była odpowiednio zilustrowaną przez umycie im nóg. (Porównaj Łuk. 22-1, 24. Jan 13:1, 13-17.) Do tej ilustracji on dodał własne słowa dorady, wykazując w jak wielkiej mierze Jego uczniowie mają się różnić w swym usposobieniu od tego, co charakteryzuje bezbożny świat.

“Ale On im rzekł: Królowie narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobrodziejami nazywani bywają.” W ten sposób Pan zwrócił ich uwagę na fakt, że usposobienie świata dąży do tyranii z jednej strony, a do niewolniczej służby z drugiej; jedna klasa staje się arogancką (hardą i zuchwałą), samowładną, podczas gdy druga klasa zostaje uzależniona i poddana pierwszej; obydwie te wady charakteru są niegodziwe, przeto życzeniem Pana jest, by one zupełnie były wykorzenione z pomiędzy wszystkich Jego uczniów. “Lecz wy nie tak (Wy nie powinniście uprawiać w sobie ducha zuchwałości i pychy, szukając aby nad kimś panować; ani nie uprawiajcie w innych ducha niewolniczej służebności, niegodnej szlachetnego człowieka), owszem (z drugiej strony, uprawiajcie w sobie ducha pokory i służenia z miłości; mając jedni drugich za wyższych;

taksamo przez przykład, wskazując innym jak się może stać pięknym, prawdziwym, szlachetnym — umysł i serce połączone z miłością — zapominając samego siebie w pokorze). I kto największy jest między wami (ten, który ma wyższe zdolności jedne albo drugie, niechaj nie pozwala by jego talent wyprowadził go z równowagi przez słabość charakteru, który dąży do samo-uwielbienia i snadnie może być upity duchem pychy i samolubnej ambicji, lecz niechaj myśli trzeźwo o sobie, zważając na to, że on jest daleko od aktualnej doskonałości), niech będzie jako najmniejszy (bardzo łagodny i skromny); a kto jest (przez kwalifikacje i opatrnościowe okoliczności) wiodącym będzie jako ten co służy.” “A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym; jako i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył, i dał duszę swą na okup za wielu.” — Mat. 20:27, 28.

Piotr, podczas rozważania tej kwestii wywyższenia w pewnej mierze ku swemu zadowoleniu, mało przewidywał, że w kilku godzinach jego metal charakteru miał być poddany wielkiemu ogniom prób i doświadczeń. Ani inni uczniowie nie pojmowali tej krytycznej godziny, do której się zbliżali. Lecz Pan w zupełności rozumiał, i przeto przygotowywał ich na próby i doświadczenia tej chwili; przeto Piotrowi powiedział: “Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił was, aby was odwiewał jako pszenicę (ten czas nie jest na rozważanie kwestii o zwierzchnictwie i samo-wywyższeniu; jest to czas na rozsądne zastanawianie się i pokorne czuwanie z modlitwą). Ale ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja (w zbliżającej się próbie), a ty niekiedy nawróciwszy się (od tego usposobienia do powściągliwej pokory, wtenczas utwierdź braci twoich).” Inni bracia mieli też potrzebować wzmocnienia, a Piotr, pełen nadziei, gorliwy i oddany Panu, przodując swym charakterem, miał być wielką pomocą dla nich; lecz nie wcześniej aż sam musiał pojąć właściwe usposobienie.

Piotr, nie rozeznając swych słabości i chwiejnego charakteru, pomimo pełnej zamięłowania lojalności dla Pana, odpowiedział, “Panie, gotowym z tobą iść i do więzienia i na śmierć.” Lecz Jezus znając jego słabości, rzekł: “Powiadam ci Piotrze, nie zapieje dziś kur, aż się pierwszej trzykroć zaprzesz, że mię znasz”; i tak było. Tak srogą była ta próba, że wszyscy uczniowie znaleźli się w wielkiej trwodze, chociaż oni miłowali Pana, jednak w bojaźni wszyscy Jego opuścili i uciekli

(Mat. 26:56); chociaż Piotr nie chciał opuścić swego Mistrza, gdyż postępował za Nim zdaleka, to jednak wkrótce jego przywiązanie do Pana uległo bojaźni tak, iż otwarcie się Go zaparł.

Jak wiele Piotr potrzebował Pańskiej modlitwy i przestrogi, oraz jak łaskawe uwzględnienie miał dla niego Pan. Jednak gdy przeglądamy błąd Piotra i uchybienia jego taksamo jak uchybienia wszystkich uczniów, nie zapominajmy naszych własnych, że i my jesteśmy ludźmi podobnych słabości; choćby małe wywyższenie, małe powodzenie, albo pochwała lub pierwszeństwo, często może służyć do wytworzenia pychy serca, co się uwidocznia dla innych, że nasz upadek spowodowało nasze wywyższenie. Miejmy się na baczności przeciwko tego rodzaju słabościom i przez modlitwę zdobywajmy prawdziwą pokorę, trzeźwy rozsądek, mając zawsze w pamięci tę natchnioną naukę: "Niechaj nie wie lewica co czyni prawica"; i niechaj nasza radość będzie według apostoła: — "Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości (nie według tego świata zarozumiałej mądrości), ale w łasce Bożej na świecie obcowali." — 2 Kor. 1:12.

Podczas udzielania tych ważnych przestróg, Pan nie zapomniał dodać im i słów zachęty, przedstawiając im chwałę, która nastąpi po obecnej scenie cierpień i upokorzenia, mówiąc: "I jać wam sporządzam jako mi sporządził Ojciec mój, królestwo, abyście jedli i pili za stołem moim w królestwie moim, i siedzieli na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich." Tak przy zakończeniu wszelkich upokorzeń, noszenia krzyża i cierpienia według woli Bożej w obecnym czasie, następnie chwała królestwa współdziedziectwo z Chrystusem. Jednak nikt nie otrzyma tej chwały w inny sposób, jedynie przez upokorzenie i noszenie krzyża. I mówił do wszystkich: "Kto chce ze mną iść, niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mnie." "A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a nie idzie za mną, nie może być uczniem moim." — Łuk. 9:23; 14:27. Mat. 10:38.

Ten właśnie wiek Ewangelii jest przeznaczony na noszenie krzyża, gdy wszyscy prawdziwi członkowie ciała muszą "dopełnić ostatnich uciśków Chrystusowych," ponieważ ciało, taksamo jak Głowa, muszą być poddani tej dyscyplinie cierpień, by przez to udowodnić, że są godni królowania z Nim. Przeto jest bardzo ważnym i koniecznym wyrozumieć to, że jeźelibyśmy się odwrócili od ścieżki poniżenia i każdodziennego noszenia krzyża, a szukali obecnie pierwszeństwa i wywyższenia, toby wskazywało, że zapominamy właśnie o tych warunkach, na których przyszłe

wywyższenie polega, a natomiast szukalibyśmy obecnej pośledniej nagrody.

W wierszach 35-37 Pan wskazał, że uczniowie od tego czasu mieli się znaleźć w odmiennych warunkach tej pracy. Do tego czasu On ich wysyłał bez portfeli, torebek, a nawet bez zapasowych butów (Marek 6:7-11), by kazali Ewangelię królestwa narodowi pod przymierzem, którego powinnością było przyjąć i ugościć posłańców Pańskich, a przyjęcie lub odrzucenie (tych posłańców) było dla nich próbą ich wierności ku Bogu, jako Jego sprzymierzonego narodu. Przez przyjęcie uczni Chrystusowych znaczyło jakoby przyjmowali Chrystusa, również i Ojca, którego On reprezentował. "Kto was przyjmuje mnie przyjmuje, a kto mnie przujmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał." — Mat. 10:40.

Będąc w ten sposób wysyłani pod Pańską dyrektywą i jako Jego reprezentanci, uczniom niczego nie brakowało, z wielkim powodzeniem postępowała ich praca; pospolici ludzie z zadowoleniem słuchali i byli wielce przejęci ich nauką i ich pracą. Jednak od tego czasu miało być wszystko dla nich zmienione; gdyż On powiedział: "Albowiem powiadam wam, iż się jeszcze musi to co napisano wypełnić na mnie, mianowicie: i z złoćczyńcami policzony jest; boć te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą (proroctwa, które mówiły o mnie teraz się wypełniają podczas mego ukrzyżowania)." Izrael jako naród odrzucił pomazańca Jehowy, i jest gotowy ukrzyżować Go i od tego czasu imię Jezusa będzie imieniem wzgardy, i Jego uczniowie będą znienawidzeni i wzgardzeni, a ich nauki będą potępione.

Następne instrukcje, jakie oni mieli otrzymać, miały być zupełnie odmienne od poprzednich; mianowicie, że od tego czasu nie mieli wychodzić w pośród ludzi chełpliwych i zarozumiałych, aby ich lojalność do Boga wypróbować, gdyż tacy zostali odrzuceni od owej chwili; lecz powinni dla siebie przygotować takie rzeczy, jakie uważają, że dla nich będą potrzebne, a przez to stając się niezależnymi od pomocy ludzkiej, wskazując im, że samo-zaparcie z gorliwości dla Boga, będą chętnie popierali tę niepopularną sprawę nie spodziewając się za to żadnej ziemskiej korzyści, ale raczej mają wytrwać w zniewagach i prześladowaniach, by przez to otworzyli niektórym oczy wyrozumienia od ślepoty i grzechu, w jakie popadł cały naród.

Tą odmienną instrukcją było, że mieli zaostrzyć się w miecze, a co więcej, to oświadczenie, że dwa miecze miały wystarczyć, możebne jedynie na okaz, że chociaż oni posiadali tę broń ku swej obronie, Pan jednak nie pozwolił jej użyć, lecz oddał samego siebie dobrowolnie w ofierze za grzechy świata. Gdy był zdradzony (przez Juda-

sza), On nie szukał ucieczki, pomimo, iż wiedział o spisku naprzód, rozmyślnie udał się na miejsce, gdzie oni Go szukali; gdy był fałszywie obwiniony, nie otworzył ust swoich; gdy Piotr wydobyl miecz z pochwy w Jego obronie, rozkazał schować go na miejsce swoje, i natychmiast uleczył ranę jego przeciwnikowi; również w tymże czasie dwanaście legionów anielskich było gotowych Jemu służyć na Jego zawołanie. Jednak On tego nie żądał. Przeto dobrowolnie On oddał życie swoje

okupem za wielu, chociaż był bez grzechu, ani żadna zdrada nie była znaleziona w ustach Jego, policzony był z przestępcami, potępiony jako przestępca prawa, i ukrzyżowany między dwoma łotrami.

Ów złoty tekst tej lekcji jest stosownie dobrany, — "Tego tedy bądźcie o sobie wyrozumienia, które było w Chrystusie Jezusie." Amen, tak niechaj będzie.

W. T. 1987.

ZNISZCZENIE JERUZALMU PRZEPowiedziane

Łukasz 21:20-36.

Złoty Tekst: — "Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina." — Łuk. 21:33.

POWINNO utkwic w naszej pamięci, że ta lekcja jest jedynie częścią z długiego kazania naszego Pana, jako odpowiedź na trzy znamienne pytania, wysunięte przez uczni: — Kiedy się to (zniszczenie świątyni itd.) stanie? Co za znak przyjscia Twego i dokonania świata?

W pierwszym rzędzie wiersze 20-24 wskazują na zniszczenie Jeruzalemu i rządu żydowskiego przy zakończeniu żydowskiego wieku, ale one mają jeszcze inne znaczenie, odnoszące się do wydarzeń przy zakończeniu wieku Ewangelii, jako pozafigura wieku żydowskiego. Jednakże nasza lekcja tego nie obejmuje.

Część tego proroctwa bezsprzecznie literalnie się spełniła, gdyż rzymskie wojska obległy miasto, lecz nagle się cofnęły (69 roku po Chr.) Rzymski generał Wespasian, dowiedziawszy się o śmierci rzymskiego cesarza i o zamieszaniu, jakie powstało w Rzymie, powracając z pośpiechem objął cesarstwo. W międzyczasie, zanim (generał) Tytus objął dowództwo armii i ponowił oblężenie Jeruzalemu, chrześcijanie, czyniąc według instrukcji Pana, uszli z tego miasta przeznaczonego na zniszczenie i przez to uniknęli tego strasznego oblężenia, w którym jak podają miało zginąć 1,100,000 Żydów. Józefus, żydowski historyk, o tym wydarzeniu tak mówi: "Nieszczęścia wszystkich ludzi od początku świata, gdyby były porównane, nie są tak straszne jak te żydowskie," "ani żaden wiek nie wydał generacji tak strasznej w owocach zniszczenia, od początku świata." Żydzi jako naród cieszyli się obfitymi błogosławieństwami i przywilejami, lecz one były źle używane i spowodowały wielkie zaślepienie i nieodwołalny straszny sąd narodowy, jak było przepowiedziane. (Wiersz 22 i 1 Tes. 2:16.) Wszystkie te rzeczy odpowiadają warunkom w "żniwie" albo zakończeniu wieku Ewangelii. Tu właśnie światłość Pańska wtórej obecności odrzucona spowodzi specjalną odpowiedzialność na nominalne "chrze-

ścijaństwo," którego grzechy w tym czasie będą bardzo wielkie, w proporcji do świadomości, jego upadek w czasie wielkiego ucisku będzie sroższy niż ten, w którym było pochłonięte ono figuralne miasto i naród żydowski.

Przepowiednia naszego Pana, w tym czasie gdy była wyrażona, zdawała się być zupełnie niemożliwą; ponieważ miasto i kraj opływały w dobrobycie bardziej aniżeli w poprzednich latach, a świątynia, po czterdziestu sześciu latach budowy, była ukończona i w rzeczywistości wyglądała wspaniale. Jednak w następnych czterdziestu latach stała się straszną ruiną. Zobacz 2-gi Tom Wykładów Pisma Św., Rozdział 4-ty.

Wiersze 25-31 przeprowadzają nas przez długie wieki, wskazując na wydarzenia przy zakończeniu czasów pogan i zwracają uwagę na znaki czasów i zakończenia wieku Ewangelii, w łączności z objawieniem się Syna Człowieczego w chwale.

Znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach były podane jako ogólne wyobrażenie tego czasu przybliżenia się królestwa. My nie będziemy wchodzić tu w szczegóły względem tych znaków, jedynie krótką wzmiankę czynimy: — o znamienym zaciemnieniu słońca i księżyca 19-go maja, 1780 roku; i godne uwagi spadanie gwiazd czyli meteorów w poranku 13-go listopada, 1833 roku. Pomimo, że my wierzymy w symboliczne wypełnienie się tak zaćmienia słońca jak i też spadania gwiazd, jednak nie możemy przeoczyć literalnego spełnienia i zgodnie z tym, możemy się tego spodziewać.

Wiersze 32, 33 wskazują, że niektórzy z tej generacji, którzy widzieli spadające gwiazdy, pozostaną przy życiu do czasu zupełnego ustanowienia Królestwa Bożego.

W wierszach 34-36 znajduje się ogólne przypomnienie, odnoszące się tak do nas, do obecnego czasu, jak też do osiemnastu poprzednich stuleci dla Jego uczni.

W. T. 1983.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

MIŁO jest nam stwierdzić, że czytelnicy naszych pism krytycznie badają artykuły w nich podawane i odnoszą korzyści duchowe. Dowodzą najlepiej listy nadesłane i pytania wstawiane do pewnych punktów, aby je obszerniej objaśnić, co przy pomocy Słowa Bożego i podręczników wydanych czynimy. Oto kilka pytań, na jakie według porządku odpowiadamy:

Pytanie: Dlaczego Bóg zakazał Adamowi jeść owoc z drzewa zakazanego, jeżeli tylko przez doświadczenie człowiek mógł się nauczyć lekcji o dobrym i złym?

Odpowiedź: Zakazanie spożywania owocu z drzewa zakazanego było doświadczeniem dla Adama. Adam mógł sobie tłumaczyć, czemu on nie mógł spożywać owocu z drzewa tego, które było w sadzie, nad którym Bóg uczynił go nadzorcą. Boski zakaz mógł być przez niego kwestionowany; takie kwestionowanie mógł nasuwać Lucyfer, ona istota duchowa, dana Adamowi za stróża. Jednakże on był zupełnie świadomy Boskiego zakazu i powinien był go przestrzegać. Niestety Adam uległ podszeptom przeciwnika, przekroczył prawo Boże i ściągnął na siebie i na całe swoje potomstwo karę śmierci.

Jednak nie ulega dwu zdań, że Bóg mógł Adama doświadczyć i w inny sposób, niekoniecznie przez zakaz spożywania owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego. Ale jeżeli wybrał ten sposób na próbę dla niego, to musiał być zupełnie właściwy. Bóg mógłby człowieka nauczyć lekcji i w inny sposób nie tylko przez tego rodzaju doświadczenie, przez jakie on został i nadal zostaje przeprowadzany, ale jeżeli wybrał ten sposób, to samo przez się dowodzi, iż musi to być sposób najwłaściwszy i najlepszy. Prosimy czytać artykuły Brzasku z września p. t. Lekcja z Doświadczenia i z października artykuł: Czy Kara za Grzech jest za Surową?, oraz tom I, rozdział Dozwolenie Złego.

Pytanie: Czy Bóg odbiera łaskę Swą od osoby poświęconej, jeżeli dana osoba upadnie dobrowolnie przez odebranie jej wiedzy o Boskim planie, a osoba ta ma w dalszym ciągu wyrozumienie czyste odnośnie drogi zbawienia, czy mamy rozumieć, że grzech dawny jest przebaczony?

Odpowiedź: Nikt nie jest świadomy, czy danej osoby poświęcenie było przez Boga uznane i przyjęte. Jeżeli poświęcenie nie było przyjęte, to grzechy pierwsze danej osoby nie zostały darowane. Zupełnie poświęconym oso-

bom Bogu i przyjętym do Jego rodziny grzechy są darowane i Bóg ich więcej nie pamięta — "Jeżeliśmy wyznali grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości." — I Jana 1:9.

Według nauki Pisma Św. wszelki grzech może być darowany prócz grzechu przeciw duchowi świętemu. "Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym." (Mat. 12:31, 32.) Z przyjęciem poświęcenia, Bóg usprawiedliwia taką osobę i obdarza ją Swą wielką łaską. A gdy dana osoba potym dobrowolnie grzeszy, to siłą rzeczy traci łaskę Bożą. Zależy teraz czy grzech ten jest zupełnie, czy tylko częściowo rozmysłny. Pismo Św. daje zapewnienie, że Bóg nie kocha się w śmierci grzesznika, ale daje możliwość grzesznikowi upamiętać się, choćby grzech był nawet częściowo przeciw duchowi świętemu rozmysłny. Grzesznikowi może być odjęta częściowo łaska Boża, może być przeprowadzony przez próby w celu nauczania się dobrej lekcji, aby upamiętał się i przez Orędownika, Jezusa Chrystusa prosił Boga o darowanie jego grzechu.

Jeżeli ktokolwiek zgrzeszy świadomie przeciw duchowi świętemu, to zazwyczaj obierze drogę taką, jak Pan Jezus powiedział: "Gdy duch nieczysty wychodzi od człowieka, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy znajduje umieszczony i ochłodzony. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam, i bywają rzeczy ostatnie człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze." — Łuk. 11:24-26.

Takie "rzeczy ostatnie" mogą być brane jako dowód, że człowiek dany zgrzeszył przeciw duchowi świętemu, utracił zupełnie łaskę Bożą i ściągnął na siebie karę wiecznego zniszczenia. Jednakże nikt z ludzi nie może w tej sprawie decydować, nikt z ludzi nie może tak kogoś innego potępić, gdyż sprawa ta jest między Bogiem a danym grzesznikiem.

Aby przedmiot ten był lepiej zrozumiany, przytoczymy tu upadek proroka Dawida. On popełnił bardzo duże dwa grzechy — jeden względem Uryjasza i jego żony, a drugi względem Uryjasza śmierci. Po strofowaniu Dawid upamiętał się i mocno błagał Boga o darowanie jego grzechów;

i chociaż Pan odpuścił jemu te straszne przewinienia, to jednak Dawid musiał ponieść odpowiednią karę i jego dziecko musiało umrzeć. — Sam. 12:15-22.

Z biegiem czasu znowu Szatan kusił Dawida, aby policzył Izraela, co zupełnie sprzeciwiało się rozporządzeniu Pańskiemu; Bóg nie był z tego zadowolony i poraził Izraela. Dawid pokutował i gorliwie modlił się o darowanie swych grzechów. Pan dał mu do wyboru obrać jedną z trzech kar za jego grzechy, jako czytamy: "Tak mówi Pan, obierz sobie: Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyjaciół twych, a miecz nieprzyjaciół twoich żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mór był w ziemi, a anioł Pański żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie." (1 Kroniki 21:10-14.) Dawid widząc swą wielką słabość, w upokorzeniu odmówił robić jakkolwiek wybór. W rezultacie Pan przypuścił na Izraela powietrze morowe i zastało zabitych siedemdziesiąt tysięcy mężów. Ale zanim ta plaga dotknęła Izraela Pan darował jemu jego grzech.

Tak rzecz się ma z grzechami ludu Pańskiego w czasie teraźniejszym. Jeżeli one są popełniane w pewnej nieświadomości, to w takiej samej mierze kara za nie jest wymierzana. Kuszony jest kościół, ale kuszona jest i cała ludzkość. Chrystus umarł za grzechy człowieka i z nich uwalnia cały rodzaj ludzki, obecnie Kościół, a świat w dniu jego próby, — Zobacz Strażnicę ze stycznia 1912 roku.

Pytanie: Czy jest potrzebne zaświadczenie od rządu na rozpowszechnianie naszej literatury, a zwłaszcza ostatniej gazetki, za nr. 12-tym: Co Będzie po wojnie?

Odpowiedź: Literatura nasza jest religijną. Konstytucja Stanów Zjednoczonych gwarantuje wolność wyznania, wolność słowa i prasy. Zatem każde wyznanie ma wolność rozpowszechniać swoją literaturę na podstawie Konstytucji i niema potrzeby starać się o pozwolenie na rozpowszechnianie naszej literatury. Mogą jednak zdarzać się wypadki ze strony władz lokalnych, które wbrew gwarancji żądają pewnych zaświadczeń. Ale gdy one zostaną przekonane, iż literatura dana jest o treści religijnej, wtedy zmieniają swoje zdania.

Gazetka za nr. 12 jest brana pod ścisłą krytykę i niektórzy z naszych braci uważają, że materiał w niej jest jakoby za ostry, szczególnie artykuł pisany podczas pierwszej wojny, w którym jest stanowczo powiedziane, że "modlitwy ludzkie nie zmieniają Boskich zamiarów." Artykuł ten rozszedł się w języku angielskim może w milionach egzemplarzy i dotąd nikt nie znalazł się, aby zaprotestował temu twierdzeniu, albo aby prześladował au-

tora za napisanie tego artykułu, dlatego możemy być pewni, że nikt się nie znajdzie, aby mógł zaprzeczyć temu, co jest w tym artykule powiedziane. Obstawiamy przy tym, że autor miał rację, gdy tak jasno, stanowczo i odważnie napisał ten artykuł. Przeto tej prawdy nie obawiajmy się powiedzieć teraźniejszej ludzkości.

Pytanie: W ostatniej gazetce jest zastosowane proroctwo Ezechiela 38:10-12 jakoby do Hitlera, że on wtargnął do spokojnych krajów. Czy te kraje nie były obwarowane i czy nie przygotowały się do wojny? Czy to proroctwo jest właściwie zastosowane?

Odpowiedź: Opis o aktualnym spełnieniu się powyższej zacytowanego proroctwa traktuje tom IV Wykładów Pisma Św., stronicie 689—696. Rozumiemy, że proroctwo to odnosi się do ostatniej fazy walki. O ile rozumiemy dobrze, to aktualne spełnienie się proroctwa jest jedną rzeczą, a zastosowanie sposobu jego spełnienia jest drugą rzeczą. Naprzykład są proroctwa, które wskazują na ustanowienie piątego państwa uniwersalnego, królem którego będzie Chrystus i Jemu będzie dana władza na tysiąc lat. Innymi słowy Pismo Św. głosi o tysiącletnim panowaniu Chrystusa. Proroctwa te odnoszą się tylko do tego panowania, a jednak o piątą władzę uniwersalną sięgali rozmaici władcy, jak Napoleon Bonaparte, Kaiser i wielu innych. Taksamo tysiącletnie panowanie przywłaszczyło sobie papieństwo i faktycznie ono miało swój okres tysiącletni, od roku 800 do czasu Napoleona, jak tłumaczy tom II Wykładów Pisma Św. Innymi słowy papieństwo naśladowało sposób spełnienia się proroctwa, które wyłącznie odnosi się do panowania Chrystusowego.

Teraz co jest powiedziane w ostatniej gazetce — Co będzie po Wojnie — to gdy przeczytamy proroctwo tam podane i porównamy z taktyką, zastosowaną przez dyktatorów: Mussoliniego, Hitlera i Tojo, to opis tego proroctwa bardzo trafnie opisuje ich bandyckie napady na sąsiednie narody. Nam, polskiego pochodzenia, jest najlepiej znany napad Hitlera, kiedy w nocy podczas snu, on napadł na spokojne miasta i wsie polskie i mordował śpiących ludzi. Zrobił to samo z innymi krajami, nawet z takim małym krajem jak Luksemburg, o którym mało ludzie wiedzieli, potem z Holandią, Belgią, Norwegią i t. d. i t. d. Wprawdzie Mussolini był pierwszy, który zapoczątkował te bandyckie napady, a to na narodzie etiopskim, a potem na Albanii. W całej historii ludzkości były wojny, ale naprzód wypowiedziane. Nigdy nie było takich na-

padów, jakich dokonali ci dyktatorzy. Oni w zupełności naśladowali sposób powyżej przytoczonego proroctwa, chociaż w gruncie rzeczy jego aktualne spełnienie odnosi się do czasu późniejszego.

Gazetka ta jest wydana dla publiczności. Nie można publiczności za obszernie tłumaczyć proroctw, jak są wytłumaczone w podręcznikach Wykładów Pisma Św. Podawane są główne punkty, aby zainteresować tych, którzy mają posłuch dla prawdy, a następnie są odnośniki do tomów, aby oni gruntownie mogli je zbadać i utwierdzić się w prawdzie.

Teraz co się tyczy, jak rozumieć to, iż napad był uczyniony na narody spokojne, gdy one były obwarowane i przygotowały się do wojny. Jak długo kraj nie wypowie wojny swemu sąsiedniemu narodowi, tak długo jest uważany za spokojny,

gdyż nie rzuca się na ludzi i nie morduje, choć może być obwarowany i przygotowywać się do walki. I kiedy ostateczna walka zostanie wydana Izraelowi, to nie rozumiemy, że oni bynajmniej nie będą mieli wojska, policji do utrzymania porządku, albo żeby nie mieli żadnej broni palnej. Oni już zaczynają tworzyć swoje legiony i będą je mieć, gdy otrzymają swój samorząd w Palestynie. Wszak ich legiony będą tak znikome wobec siły przeważającej, jak była armia Gedeona. Stąd jest mowa, że to naród spokojny.

Chyba apostołowie byli spokojnymi, a jednak mieli dwa miecze, jak lekcja w niniejszym wydaniu podaje. Jednak miecze nie były w ich obronie użyte i nie będą użyte w obronie Izraela, ale będzie w ich obronie okazana nadzwyczajna siła Boża. Prosimy czytać tom IV Wykładów Pisma Św. stronic powyżej podane.

WIDOK Z WIEŻY

KAŻDY myślący człowiek, żyjąc w obecnych czasach, zadaje sobie pytanie: Kto jest główną przyczyną tego zła, jakie obecnie daje się we znaki ludzkości? Mamy na myśli obecną wojnę, która już wstrząsnęła cywilizowanym światem i, o ile przeciągnie się dalej, to okaże się w skutkach katastrofalną, gdyż ściągnie ruinę ekonomiczną, społeczną i finansową.

A zatem, rozumiejąc poważną sytuację, jaka wynikła ze światowej wojny, nic dziwnego, iż się zastanawiamy nad tym, kto właściwie jest główną przyczyną, że taki stan rzeczy egzystuje; lecz odpowiedź na to pytanie nie jest łatwą.

Najwyżsi mężowie stanu w swych przemówieniach na radio do nas bardzo często wymieniają głównego winowajcę, a co więcej, obiecują go odpowiednio ukarać. Lecz niestety, jest to tylko jedna strona medalu, albowiem strona przeciwna czyni to samo, zatem widzimy, iż jest to tylko wzajemnym zwalaniem winy na przeciwnika, a zatem pytanie nasze pozostaje bez odpowiedzi; a gdy czytamy, iż każdodziennie wydatki finansowe są takie kolosalne, że trudno jest uwierzyć, aby państwa mogły na to pozwolić, gdyż nie tak dawno powiadano, iż nie było dosyć finansów na uruchomienie fabryk i miliony ludzi było bez pracy, a dziś wydają biliony dolarów na co? na wzajemne niszczenie jedni drugich — a że to nie tylko się niszczy ekonomicznie, lecz także i miliony żyć ludzkich są poświęcane temu molochowi — taki stan rzeczy bynajmniej nie jest pożądanym przez ogół. A jednak każdy musi poświęcenie czynić w tej sprawie. Z tego widzimy, iż jest to kwestia interesująca każdą osobę indywidualnie i wszystkich razem.

A zatem szanowny czytelniku, nie dziwimy się, iż zastanawiasz się nad tak żywo interesującą kwestią, a ponieważ dotąd ani mężowie stanu ani prasa, ani radio nie dały w tej sprawie logicznej i bezstronnej odpowiedzi, zatem jesteśmy zmuszeni szukać jej w innym źródle, a tym źródłem jest najstarsza wiarogodna historia nam znana, to jest Biblia czyli Pismo Święte. I w tej księdze znajdujemy odpowiedź na nasze pytanie i to odpowiedź nie tylko bezstronną, lecz i przekonującą.

A nie tylko to, iż znajdziemy w niej odpowiedź na nasze pytanie, lecz co ważniejsze, że ten stan rzeczy był w tej księdze na tysiące lat przepowiedziany, a także i ostateczny wynik, jak i na czym to wszystko się skończy, też jest bardzo wyraźnie przedstawiony. To powinno skłonić nas do uważnego przeczytania poniżej napisanej relacji biblijnej.

GLÓWNA TREŚĆ BIBLIJ

Otóż Biblia czyli Pismo Św. powiada, iż jest Bóg jako inteligentna istota, który jeszcze przedtem nim roznoczał Swoje dzieło stwarzania, to przewidział plan, według którego wszystko na świecie miało postępować kolejno tak, jak ów plan przewidywał. Przygotował ziemię, aby człowiek na niej zamieszkał; gdy tego dokonał, stworzył człowieka — mężczyznę i niewiastę — stworzył ich, aby rozmnażali się i zapełniali ziemię i czynili ją sobie poddaną. Lecz trzeba zauważyć, iż Bóg nazaczył człowieka królem nad ziemią i wszystkim, co się na niej znajdowało, to jednak Sam w dalszym ciągu pozostał właścicielem ziemi, co znaczy, iż człowiek miał sprawować rządy nad własnością Boga, a zatem zupełnie usprawiedliwionym ze strony Boga było wymagać od człowieka posłuszeństwa w sprawowaniu rządów nad

Jego własnością; a ponieważ, aby kwestia posłuszeństwa mogła być odpowiednio ustaloną potrzebą było aby człowiekowi coś było zakazanym, aby danej rzeczy nie dotykał, a tym miał udowodnić swoje posłuszeństwo lub nieposłuszeństwo. Otóż mamy napisane, iż jedno drzewo w pośród sadu było zakazanym, aby owocu jego nie spożywał; dalej dowiadujemy się, iż Adam właśnie ten zakazany owoc spożył, przez co czynem udowodnił swoje nieposłuszeństwo względem Boga. Dalej dowiadujemy się, iż człowiek przez nieposłuszeństwo utracił prawo do królowania nad ziemią, gdyż zgrzeszył przeciwko swemu Stwórcy, a karą za grzech jest śmierć.

Z tego widzimy, iż nieposłuszeństwo pierwszego człowieka w swym skutku spowodowało utratę panowania, grzech i śmierć. I mamy dalej powiedziane, iż w nieprawości jesteśmy poczęci, a w grzechu zrodzeni. Lecz ktoś mógłby powiedzieć: "To wszystko jest dobre, lecz jaki to związek może mieć z obecnym stanem rzeczy na świecie?" A ponieważ to jest logicznym zapytaniem, to też poświęćmy chwilę czasu na to, aby wykazać związek pomiędzy dzisiejszym stanem a pierwszym grzechem, popełnionym w raju dawno temu, jak następuje:

SKUTKI NIEPOSŁUSZEŃSTWA

Dalej to samo Pismo Święte bardzo wyraźnie powiada nam, iż grzech, będąc zakorzeniony w ludzkości, wydał swój owoc, a owocem grzechu jest pycha, samolubstwo, niesprawiedliwość, żądza bogactwa, sławy i niepomysłowana chęć czyli żądza panowania jednych nad drugimi. A że te owoce są nie tylko w poszczególnych jednostkach, lecz także i w zespołach i narodach, to czy może się czytelnik dziwić, iż takie owoce grzechu, będąc przez ludzkość praktykowane w każdodziennym życiu, przyprowadziły ostatecznie do tego, co obecnie przechodzimy. A więc prosimy o rozebranie owoców grzechu szczegółowo, a wierzymy, iż czytelnik sam sobie odpowie, że te właśnie owoce grzechu, będąc zastosowane w każdodziennym życiu, są główną przyczyną obecnego zła. Nazywamy to złem, gdyż to spowodowało nie tylko ogólne niezadowolenie, lecz i okropne cierpienie, w jakim ludzkość się znalazła.

Gdy się zastanowimy nad tym poświęceniem, jakie ludzie w różnych krajach czynią ze siebie i swoich dóbr i to jest skierowanym do destrukcji wzajemnej, to mimowoli nasuwa się pytanie: — Czyby nie był raj na ziemi gdyby ten sam wysiłek skierowano w inną stronę, a mianowicie aby te same bogactwa i poświęcenie użyto konstrukcyjnie, do rozbudowy ekonomiczno-gospodarczej? Lecz niestety, tego nie możemy się spodziewać tak długo, dopóki owoce grzechu będą przepełniać umysł ludzki.

BEZRADNOŚĆ LUDZKOŚCI

Nadto Pismo Św. wykazuje, iż ludzkość znajdzie się bez wyjścia i ostatecznie przez przeciąganie się tego ucisku będzie doprowadzona do rozpacz i wówczas zawoła do Boga, a On powiada, iż się im ozwie i wyleje Ducha Swego na wszelkie ciało i da im serce mięsiste na miejsce kamiennego. To znaczy, iż otrzymają poczucie braterskiej miłości i nie będą się więcej ćwiczyć do bitwy. Dalej to samo Pismo mówi nam, iż Bóg tak umiłował świat, iż Syna Swego dał na okup aby kto weń uwierzył miał żywot wieczny. A Syn Boga Chrystus, podczas Swojej obecności w celu złożenia okupu za człowieka i otrzymania praw króla nad utraconym królestwem w raju przez pierwszego człowieka, powiedział, on On będzie królował przez tysiąc lat, aby przyprowadzić rodzaj ludzki do fizycznej, moralnej i umysłowej doskonałości i ten czas nazwał Królestwem Bożym, o którym to królestwie zalecił, aby w modlitwach uczniowie prosili.—Eze. 11:19, 20. Jan 3:16. Izaj. 2:3, 4.

ZNAKI I CZAS USTANOWIENIA KRÓLESTWA

Uczniowie, gdy otrzymali polecenie aby w modlitwach prosili o to królestwo, to chcieli wiedzieć co za różnica będzie tego królestwa od królestw tego świata i kiedy ono będzie ustanowione. Jezus im powiedział, iż w Królestwie Bożym sprawiedliwość mieszkać będzie, a miłość będzie prawem i wojen więcej nie będzie, ani smutku, ani chorób, a nawet największy nieprzyjaciół ludzkości — śmierć — będzie usunięty, a On, to jest Jezus, musi iść do Ojca, który Go posłał, a iż zaś powróci, aby to królestwo ustanowić na ziemi, to uczniowie pytali, kiedy to będzie i co za znak przyjścia Twego i dokonania świata? Na powyższe żądanie uczeni, aby ich objaśnił w tej sprawie Jego powrotu, On nie tylko im podał jeden znak, jak to oni prosili, ale wspominał o wielu. Kilka z nich przytoczymy: Rozmnoży się umiejętność, będą wojny, jakich nie było odkąd narody poczęły egzystować. Dalej wskazał, iż gdy ten czas przyjdzie, to nie mamy rozumieć, aby to było jedną nieprzerwaną wojną, lecz powiedział, iż to będzie periodyczny czas ucisku jako boleści na niewiastę rodzącą — przychodzą i przechodzą, lecz nie skończą się dopóki nie da początek naszemu życiu. Tak też będzie i z obiecany uciskiem: nie skończy się aż porodzi nowy porządek rzeczy. Oprócz znaków czasu, jeszcze chronologicznie Biblia wskazuje, iż rok Pański 1914 był czasem końca rządów pogan i z tym właśnie czasem rozpoczął się periodyczny ucisk, który nie skończy się aż dokona swego zadania przygotowania ludzi na przyjęcie Królestwa Bożego.

TRZY FAZY UCISKU

Całość ucisku, Biblia powiada, iż będzie w trzech fazach, które przedstawia w wojnie, rewolucji i anarchii. Wojna skończyła się w roku 1918, lecz ucisk się nie skończył, gdyż tylko było podpisane zawieszenie chwilowe broni, aby lepiej się przygotować, a następnie z powrotem przystąpiono z większym zapałem do drugiego stopnia ucisku, nazwanego rewolucją. Lecz ktośby powiedział, iż jest to wojna, a nie rewolucja. Odpowiadamy, iż gdy się zważy, iż rewolucyjne rządy rozpoczęły bez poprzedniego wypowiedzania wojny, no i sposób, w jaki jest prowadzona, iż niema ustalonego miejsca do wojowania, lecz wszędzie, i zabijają nie tylko żołnierzy, lecz kobiety i dzieci, to będziemy widzieć właściwe biblijne zatytułowanie rewolucja, która właściwie do tego prowadzi, aby się zmieniła na rewolucję w całym słowa tego znaczeniu.

Dalej nasz Pan zaznaczył, iż zanim ten ucisk się skończy, to naród Izraelski przyjdzie do swej egzystencji, którą utracił. Otóż zastanówmy się nad tym, a to będzie dalszym dowodem w jakich czasach żyjemy i czego się mamy spodziewać.

Otóż w pierwszej fazie ucisku ówczesny premier Anglii w imieniu swego rządu wypowie-

dział się za wolnym państwem Izraela, lecz w owym czasie ani Anglia nie była przygotowana na oddanie swej kolonii żydom, ani Arabowie, którzy tam zamieszkują, nie byli łaskawi widzieć żydów, ani sami żydzi nie chcieli opuścić krajów, w których im się dobrze powodziło, a więc tylko pojechało około pięciu tysięcy tak zwanych Syonistów i zdawało się, iż na tym się skończy. Lecz nie taki był plan Boga i dlatego też w czasie drugiej fazy ucisku, Izraelici dostali się pod bardzo ciężkie doświadczenie i zaczęli upominać się o Palestynę. Skutek był taki, iż obecny premier Anglii, Churchill w imieniu Anglii po konferencji w Casablance wygłosił takie znamienne słowa, iż cierpienie narodu Izraelskiego jest ostatnim, albowiem to ich cierpienia zrodzą naród z własnym krajem w Palestynie. A następnego dnia pan Hull w imieniu Stanów Zjednoczonych wypowiedział te same słowa; a zaś w miesiącu sierpniu, 1943-go roku, na zjeździe w Cleveland, Ohio, przedstawiciele wszystkich żydowskich organizacji, uchwalili oni coś w rodzaju konstytucję tegoż narodu, a zatym Izrael w naszych czasach powraca do narodowej egzystencji i to właśnie jest dobrym dowodem przełomowych czasów, w jakich żyjemy.

Spis Artykułów Podanych w Roku 1943

Styczeń, Nr. 1

Nowy Rok 1943.....	3
Bądź Powściągliwy we Wszystkim.....	4
Źródło Prawdziwego Wywyższenia.....	9
Dawid i Goliat.....	10
Mocne Złudzenie.....	11
Jedni Drugich Brzemiona Noście.....	14
Karność w Kościele.....	16

Luty, Nr. 2

Chwalenie Boga w Świątobliwości.....	19
Pańska odpowiedź.....	19
Odpowiedzi Brata Russella.....	25
Potęga Wiary.....	26
Raporty z Konwencji Lokalnych.....	27
Widok z Wieży.....	30
Czy Bóg Wysłuchiwa?.....	30

Marzec, Nr. 3

Pamiątkowa Wieczera.....	35
Strzeżeni Okiem Bożym.....	37
Ukrzyżowany Jezus Chrystus.....	38
Jeżeli z Nim Cierpimy.....	39
Nadzieja Kotwicą Duszy.....	40
Wiązanie Mocarza.....	42
Odejście Grzechy Ich.....	43

Kwiecień, Nr. 4

Dzień Pomsty—Walka Armageddonu.....	51
Wielka Armia Pana.....	56
Szafowanie Grzywnami i Talentami.....	57
O Zmartwychwstaniu Jezusa.....	60
Ciało i Ubranie dla Okazji.....	61
Interesujące Listy.....	61
Widok z Wieży.....	62

Maj, Nr. 5

Nadszedł Czas. Nowy Dzień Świta.....	65
Pan Prawdziwie Powstał.....	70
Modlitwa—Ludzka Niedola.....	71
Jam Prosił Za Tobą.....	72
Interesujące Listy.....	74
Bądźcie w Pokoju Między Sobą.....	76
Widok z Wieży.....	77

Czerwiec, Nr. 6

Przyjście Eliasza Poprzedza Wielki Ucisk.....	83
Interesujące Pytania i Odpowiedzi.....	89
Wpływ Niewiasty.....	90
Interesujące Listy.....	91
Raporty z Konwencji.....	92
Widok z Wieży.....	93
Dzień Matek.....	93

Lipiec, Nr. 7

Niebo i Ziemia Będą Poruszone.....	99
Mojżesz, Wódz Izraela.....	101
Danie Manny.....	105
Przypomnienie o Konwencji Generalnej.....	108
Raporty z Konwencji Lokalnych.....	109
Widok z Wieży.....	111
Dzień Niepodległości.....	111

Sierpień, Nr. 8

Drogość Kupieni.....	115
Raport z Tury Pielgrzymiej.....	119
Ogólne Spostrzeżenia.....	120
Godne Przykłady.....	121
Raporty z Konwencji Lokalnych.....	122
O Konwencji Generalnej.....	124
Badacze Pisma Św. i Ich Stanowisko.....	125

Wrzesień, Nr. 9

Lekcja z Doświadczenia.....	131
Przyszedł Poranek, a Także Noc.....	133
Zachowajcie Samych Siebie w Miłości.....	136
Pokuta.....	136
Przypowieść o Winnicy.....	141
Odpowiedź Brata Russella.....	142
Co Znaczy Mowa Plugawa.....	143

Październik, Nr. 10

Noc Płaczu.....	147
Poranek Radości.....	148
Przyzwyczajanie a Charakter.....	150
Panie, Ratuj Mnie.....	156
Interesujące Pytanie.....	158
Raport z Konwencji Lokalnych.....	158
Czy Kara za Grzech Jest Za Surową?.....	159

Listopada, Nr. 11

Jaka Miłość Jest Wymagana od N. St.....	163
Od Wydawnictwa.....	165
Echo z Konwencji.....	165
Interesujący List.....	165
Sprawozdanie z Generalnej Konwencji.....	166
Zarząd Stowarzyszenia.....	171
Zebrań Gospodarcze.....	172

Grudzień, Nr. 12

Wina Niewdzięczności.....	179
Echo z Konwencji w Chicago.....	181
Narodzenie Jezusa.....	182
"Koronujesz Rok Dobrocią Twą".....	184
Przestroga dla Uczniów.....	185
Zniszczenie Jeruzalemu Przepowiedziane.....	187
Widok z Wieży.....	190